

Fragment relacji świadka historii



JANUSZ BARSKI

ur. 1936, Sokolniki



Zakres terytorialny i czasowy	Lwów, II wojna światowa
--------------------------------------	-------------------------

Głód panyjący we Lwowie w czasie II wojny światowej

Żyliśmy biednie, bo w czasie wojny panowała bieda i głód niesamowity. Chodziliśmy na Hołdę z banieczką po litr mleka. Mój starszy o dwa lata brat Józek i ja mieliśmy specjalne plecaki na kilka ziemniaków i trochę mąki. Babcia, która mieszkała na Hołdzie, i nasze ciotki miały zawsze coś dla nas do jedzenia. Na wsi o żywność było łatwiej, bo w mieście głód był straszny. Plotki chodziły, że dzieci giną, bo ludzie je zabijają i zjadają. Myśmy strasznie głodowali. Mieliśmy na ciele czyraki z głodu. Nasz kolega Mundek Bobela przychodził do nas po obierki z ziemniaków. Przynosiliśmy je od dziadka i cioci, a Mundek je zabierał i cieszył się, że mama upiecze mu z nich placki. Taka była bieda.

Data utworzenia	26 marca 2025
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami